

REDAKCJA

BIAŁYSTOK

RYNEK KOŁCZUSKI 1, Tel. 63

# Dziennik Białostocki

PIĄTEK 7 LISTOPADA 1930 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA

BIAŁYSTOK

Lesionska 1, Tel. 11  
KONTO P. K. O. 64.106

## Drobna większość republikanska Prezydent Ho ver s' renowary

NOWY JORK, 6.11. — Tel. wł. — Ostatnie wyniki wyborów amerykańskich nie są jeszcze znane. Według ostatnich danych republikanie uzyskali 216 mandatów, nieznane są rezultaty z 8 okręgów, które dotychczas gawisze były wierne republikanom. Dla uzyskania większości t.j. 218 mandatów, musieliby demokraci zdobyć właśnie wszystkie te okręgi.

Według przypuszczalnych obliczeń demokraci uzyskają w izbie reprezentantów 215 mandatów, republikanie natomiast 219. W wyborach jednej trzeciej członków senatu są dotychczas demokraci po odebraniu republikanom 8 mandatów, na pierwszym miejscu, mimo to i tutaj prawdopodobnie republikanie będą reprezentowani przez 48 senatorów przeciwko 47 demokracji. Farmerzy otrzymali swój stan posiadania, a mianowicie 1 mandat.

W każdym razie obecny skład ciała ustawodawczego, pozostawiający drobną większość republikanom, mocno skrepuje swobodę ruchów Hoovera.

Wśród wybranych reprezentantów zarówno po stronie demokracji jak i republikanów znajduje się 135 zdecydowanych

zwolenników zupełnego zniesienia prohibicji, wśród senatorów zaś 18.

Pozatem przeprowadzili demokraci na stanowiska gubernatorów swoich kandydatów w 16 stanach, republikanie zaś w 11.

## Proces o spisek na Marszałka Piłsudskiego Już w bieżącym miesiącu

Sprawa Jagodzińskiego i towarzyszy, oskarżonych o przygotowywanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego znalazła się już w końcu b. m. na wokandyng sąd okręgowy w Warszawie. Siedziwo w tej sprawie jest

na ukończeniu. Objęło ono wielkie rozmiary, gdyż to początkowo przypuszczano i wskutek tego rozprawa, która miała się odbyć na początku bieżącego miesiąca, musiała ulec pewnemu odroczeniu.

## Apel do zgody polsko-ukraińskiej Odezwa wydana we Lwowie

Donoszą ze Lwowa: Zjednoczenie polsko-ruskie „Zgoda” ogłasza odezwę z apelem do zaprzestania wszelkich waśni z Polakami. Odezwa wyjaśnia, że pewien odłam młodzieży ruskiej, który niebawem wciągnięty został „w wir zdradziec-

kiej polityki hydry germańskiej” należy od tych wpływów wyzwać.

— Odwieczny wróg słowiańszczyzny — czytamy w odezwie — znowu podnosi głowę i wyciąga łapy po nasze słowiańskie ziemie, z drugiej strony państwo czerwonych tyranów, twór germański, sieje jad zarazy komunistycznej między nami, chcąc zniszczyć zdrowy organizm narodowy.

Wobec takich niebezpieczeństw czy mamy kląć się dalej? Czy mamy iść na ręce naszym wrogom odwiecznym? My, dwa bratnie narody, złączone wspólnym losem od wieków, mamy walczyć nie się niszczyć na chwalebne i chwalebne nasychnych wrogów?

— Nie! dość tego! Czas najwyższy, żebyśmy podali sobie mocne dłoń, jak równy z równym, jak niegdyś pod Granwaldem i pamiętni naszej wielkiej przeszłości historycznej i zapatrzni we wspólne ideały i — lepszą przyszłość wzięli się wspólnie do pracy twórczej dla dobra naszych narodów i wspólnej Matki-Ojczyzny oraz państwa.

Zarząd główny zjednoczenia polsko-ruskiego „Zgoda” nawołuje Rusinów i Polaków, którym należy na poprawie stosunków polsko-ruskich na kresach wschodnich do zapisywania się tłumnie na członków towarzystwa „Zgoda”, które wytknęło sobie za cel doprowadzenie do zgodnego współzycia obywateli polskości i ruskiej.

## Wspólny front niemiecko-sowiecki w Genewie

Demagogiczne mowy przedstawicieli Berlina i Moskwy w kwestji rozbrojenia

GENEWA, 6.11. — Tel. wł. — Pod silną ochroną policji, strzegącej pilnie delegacji sowieckiej przed możliwymi zamachami, rozpoczęły się dziś obrady szóstej sesji komisji Ligi Narodów, nazwanej przystawczą konferencją rozbrojeniową.

Obrady zajął przewodniczący komisji poseł holenderski w Paryżu Loudon.

Należy się przyzwyczaić — oświadczył — do mówienia o zmniejszeniu i ograniczeniu zbrojeń.

nie zaś o rozbrojeniu. Szczęśliwe wyniki konferencji morskiej w Londynie stanowią dobry prognostyk dla obecnych narad. Loudon wezwał obecnych, aby nie opuszczali Genewy, dopóki nie zostanie ustalony tekst międzynarodowej konwencji, który będzie przedłożony wielkiej konferencji mocarstw.

Z kolei zabrał głos imieniem Niemiec hr. Bernsdorff, który skreślił dotychczasowe prace komisji i wyraził życzenie, aby ostateczna konferencja w sprawie rozbrojenia mogła się odbyć już z końcem r. 1931-go.

Przedstawiciel niemiecki nie pominał oczywiście tej okazji i kilkakrotnie głosił, że obecnie tylko Niemcy są rzeczywiście rozbrojeni.

Następnie przemawiał w języku angielskim sowiecki komisarz spr. zagranicznych Litwinow. W czasie jego przemówienia doszło do zajścia

między przewodniczącym a przedstawicielem prasy międzynarodowej. Loudon zarządził mianowicie, aby przemówienia Litwinowa nie tłumaczono na język francuski. Przedstawiciele prasy na znak protestu opuścili hall, w którym się zwykle zbierają.

Litwinow zażądał w swoim przemówieniu, czysto zresztą propagandowym w duchu bolszewi-

kim.

natychmiastowej rewizji wszystkich dotychczas przez komisję uskuteczonych prac, pozostawiając „rozbrojenie” Sowie-  
tów.

Zarówno przedstawiciel Niemiec, jak i Sowieci, przemawiali w ten sposób, jakby tylko ich państwa były zainteresowane w rozbrojeniu i jakoby inne państwa nie w tej dziedzinie nie robiły i nie chciały zrobić.

Wywołało to protest ze strony przedstawiciela Anglii lorda Roberta Cecilja, który oświad-

## Odrzucona kasacja Wórika z Piastowa

Wyrok skazujący na rok więzienia — prawomocny

Sprawa Józefa Wójcika z Piastowa, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa por. Cebrowskiego i por. Nowaczyńskiego, przybyłych doń w charakterze zastępców honorowych 3 pp. oraz o obrazę adiutanta tegoż pułku, znalazła się wczoraj po raz trzeci przed sądem. Tym razem rozpatrywał ją Sąd Najwyższy, wskutek skargi kasacyjnej, złożonej przez obronę.

Sąd Najwyższy, podobnie jak sądy poprzednich instancji, nie

znalazł w materiale procesu żadnych, podważających w czemkolwiek zeznania poszkodowanych oficerów oraz całokształt oskarżenia i wobec tego skargę kasacyjną w całości oddalił.

Wójcik był skazany przez sąd okręgowy na dwa lata więzienia, przez sąd apelacyjny zaś na rok. Ten ostatni wyrok stał się więc wobec oddalenia skargi kasacyjnej ostatecznie prawomocnym.

czył, że tego rodzaju postawienie sprawy zachwiało mocno jego optymizmem. Stanowisko Bernsdorffa i Litwinowa jest z gruntu fałszywe. Zresztą obojętne jest, jaką drogą dojdzie się do ograniczenia zbrojeń, byleby tylko cel został osiągnięty.

Po dłuższej dyskusji postanowiła komisja zatwierdzić już postanowienia konwencji w sprawie rozbrojenia

poddać rozważeniu.

O ile w sprawach tych wpłyną nowe wnioski.

Poza ten rząd angielski postawił wniosek włączenia do konwencji postanowienia, w myśl którego każde państwo może zbrojenia podwyższyć ponad ustaloną normę w razie rozruchów lub za zezwoleniem Rady Ligi Narodów, po zbadaniu przez nią motywów tego kroku. Po ustaniu przyczyny, stan uzbrojenia danego państwa powinnen być zmniejszony do zasadniczej normy.

Wniosek angielski daży w końcu do ustanowienia przy Lidze Narodów stałej komisji rozbrojenia, która by rozpatrywała skargi członków Ligi, zarzucające innym państwom nadmierne uzbrojenie.

## Do walki z bezrobociem w Ameryce



Nowa komisja specjalna państwowa, na zdjęciu widoczni od lewej: 1) E. Meyer, 2) L. Wilbur, 3) P. Hurley, 4) b. sekretarz stanu Mellon, 5) Lamont, 6) Chaireman i 7) Davis

## Zamiana kolei na sterowce w wojennym planie rządu so wietkiego

Z Moskwy donoszą:

Odbyło się posiedzenie nadzwyczajne rewolucyjnej rady wojennej, na którym ustalono program rozwoju lotnictwa sowieckiego. Przedewszystkiem postanowiono przystąpić natychmiast do budowy sterowców „Ossoawiachim”

Szef budownictwa lotniczego w Sowieciach inż. Zarzar oświadczył przedstawicielom prasy, że

budowa sterowców jest niezbędna ze względu na niedoścignięcie kolejnictwa, którego reorganizacja potrwałaby kilkanaście lat.

Wobec takiego stanu rzeczy — oświadczył — Sowieci zmuszeni są do zamiany kolei żelaznych na komunikację lotniczą. W tym celu za rok — dwa powstanie olbrzymia flotylla sterowców, która ułatwi przetrzwanie transportów na wypadek wojny.

## Wyrok na fabrykantów-podpalaczy Po 4 lata więzienia

ŁÓDŹ, 6.11. — Tel. wł. — Po trzydniowej rozprawie zapadł dziś w sądzie okręgowym wyrok przeciw fabrykantom podpalaczom.

Trzej fabrykanci, a mianowicie: Rubin, Szajnarber i Cukier

został skazani każdy po 4 lata więzienia, żona Rubina na 3 lata, złodziej Chaim Spector, który w dziwny sposób znalazł się w czasie pożaru w pobliżu fabryki na 4 lata więzienia.

## Śmierć trzech robotników w nurtach Wsły przy otronie przesł nowego mostu nad Prąwem

KRAKÓW, 6.11. — Tel. wł. — Dziś rano wydarzyła się w Krakowie na Wiśle katastrofa, której ofiarą padło trzech młodych robotników.

W głównym biegu Wisły, w okolicy Tyńca zerwał się z liny duży galar wypełniony węglem. Fałę wezbranej rzeki uniosły galar aż do Krakowa, gdzie zatrzymał go dopiero na rusztowaniach nowobudującego się mostu. Galar szał w poprzek fal, równoległe do przesł. Robotnicy pracujący przy moście, obawiając się, że rusztowanie mostu runie pod silnym naporem popłynęli motorówką pod most aby żerdziami usunąć galar. Motorówka uniesiona silnym prądem uderzyła

całą siłą o galar i poszła w jednej chwili na dno wraz z robotnikami. Wszyscy trzej robotnicy, a mianowicie: 21-letni Władysław Tobała, 22-letni Kazimierz Szpak i 28-letni Stanisław Piśczak, zginęli w nurtach Wisły.

## WYLEW W RTY

BYDGOSZCZ, 6.11. — Tel. wł. — Rzeka Warta wystąpiła do Międzyzuchowem z brzegów. Otrzymała przestrzenie tak i części okolicznych lasów są zalane. Również cały szereg dróg stoi pod wodą, tak iż komunikacja z Międzyzuchowem ze strony południowej jest przerwana.

## Radjoścacja lotnicza w Warszawie



po posiedzeniu w dniu wczorajszym na Służewcu. Na zdjęciu min. Kuhn (1), ks. Wyżebowicz (2) i naczelnik lotnicza cywilnego pfk. Filipowicz.

## Sledztwo w sprawie działaczy niemieckich Aresztowani nie b. posła Tatulińskiego lecz jego syna

WEJHEROWO, 6.11. — Tel. wł. — Sledztwo w sprawie aresztowanych działaczy niemieckich nie wykazało dotychczas ich styczności z jakakol-

wiek organizacją szpiegowską. Dodać należy, że wśród aresztowanych znajduje się nie b. poseł Antoni Tatuliński, lecz jego syn, Alfons.

## Bezczelny prowokator i szpieg Wśród członków rozbrojeniowej delegacji sowieckiej

„Za Swobodą” donosi: Delegacja sowiecka, która ujęła się na konferencję rozbrojeniową do Genewy, składa się z Litwinowa, Lunaczarskiego i Langowaja.

Ten ostatni jest to znany szpieg i prowokator. Był on je-

dnym z inicjatorów stworzenia przez G.P.U. rzekomej kontrrewolucyjnej organizacji „Trust”, która nawiązała kontakt z emigracją rosyjską w kilku państwach i uzyskiwała w ten sposób informacje polityczne, a równocześnie prowadziła t. zw. akcję dezinformacyjną na temat stosunków panujących w ZSRR.

## A. S. TOWARZYSTWA REAKCYJNE „Gazety Kościelskiej”

BYDGOSZCZ, 6.11. — Tel. wł. — W Skarszewach aresztowano redaktora „Gazety Kościelskiej”, p. Mechlińskiego, pod zarzutem przestępstwa z par. 165 k. k. (K).

## B. poseł Kapełński Z wywołaniem

Długoletni działacz „Wyzwolenia”, b. poseł do dwu Sejmów z okręgu radomskiego, p. Franciszek Kapełński, zgłosił swe wystąpienie z „Wyzwolenia”, nie chcąc się podporządkować taktyce opozycyjnej „Centrolewu”.

## Sprawa przedwko uczestnikom zająć do wiera Centrali w Dolinie Szwejcarskiej

Wydział ósmy karny warszawskiego sądu okręgowego rozsyłał wczoraj akty oskarżenia, sporządzone przez prokuratora Kawczaka przeobw uczestnikom zająć po wiewu „Centrolewu” w Dolinie Szwejcarskiej.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 10 osób. Osoby te będą odpowiadały z artykułu 123 k. k., który przewiduje karę ciężkiego więzienia od lat czterech do ośmiu za udział w zbiegowisku, które dopuściło się przeciwdziałania przemocy sile zbrojnej, wezwanej do rozproszenia zbiegowiska, lub dokonano napadu z użyciem przemocy na straż wojskową.

Z pośród oskarżonych 5 osób pozostaje w areszcie, a mianowi-

cie: Józef Kusiak, Zygmunt Szulman, b. poseł Edmund Chodyński, redaktor Marjan Synowiecki i b. poseł Józef Dzięgielewski. Obaj byli posłowie należą do PPS-CKW.

Pięciu oskarżonych odpowiadać będzie z wolnej stopy, a mianowicie: Władysław Roguski, Jan Byliński, Antoni Ruszkiewicz, dr. Justyna Budzińska-Tylicka i Ewaryst Chrościński.

Oskarżenie wnosić będzie wiceprokurator Rudolf Kawczak, a przewodniczącym kompletu sędziów skiego obejmie wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie, sędzia Nauman.

Termin rozprawy głównej wyznaczono na dzień 19 b. m.

## Pożworny pożar nalty



wśród lasu naltowych wież wiertniczych w Oklahoma.

# B. minister Cz. Klarner, prezes Izby przemysłowo-handlowej mówi o zgubnej roli opozycji partyjnej i wzywa do rewizji Konstytucji ponad głowami partyjnictwa

WARSZAWA, 6.11.

Partie opozycyjne w swej nieprzebiegającej w środkach agitacji wyborczej chętnie uciekają się w rolę znawców i rzeczników potrzeb oraz interesów gospodarczych.

Ale czy mają do tego prawo? Czy partyjnictwo, które już raz Polskę stawiło nad krawędzią przepaści, ma prawo ponownie zleżeć po władzę nad państwem?

By na pytanie to dać odpowiedź właściwą i rozstrzygającą, przytoczamy poniżej wywiad udzielony współpracownikowi naszego pisma przez Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, inż. Czesława Klarnera, b. ministra skarbu oraz przemysłu i handlu.

— Czy obecna konstytucja zabezpiecza w zupełności interesy gospodarcze państwa? — zapytujemy p. ministra.

— Sposób, w jaki dotychczas w naszych ciałach ustawodawczych załatwiano były sprawy gospodarcze, daje zdecydowaną odpowiedź na postawione pytanie.

Śmiało rzecz można, iż ci, nader nieliczni zresztą, posłowie i senatorowie, którzy bardziej gruntownie byli obznajmieni z zagadnieniami gospodarczymi, prawie cały swój wysiłek poświęcać musieli na zwalczanie różnego rodzaju domagających wniosków osób zupełnie niekompetentnych. Na pozytywną pracę twórczą prawie że nie pozostawiało czasu.

Uważać należy za niezbędne zapewnienie bezpośredniego udziału w zakresie ustawodawczym przedstawicielstwom życia gospodarczego. W tym też sensie wypowiedział się i kongres Izby przemysłowo-handlowej, który się odbył we Lwowie we wrześniu b. r.

— W jakim kierunku winna iść reforma konstytucji w myśl interesów gospodarczych państwa? — pytamy dalej.

— Wyszukany był cały szereg

projektów, które miały na celu poprawienie obecnego stanu rzeczy, przyczem również brano były pod uwagę poruszone wyżej momenty.

Jestem zwolennikiem tego poglądu, że należałoby równouprawnić całkowicie Senat z Sejmem.

przyczem Senat stałby się wien reprezentacją interesów zawodowych (samorząd gospodar-

czy), oraz idealnych (przedstawicielstwo duchowieństwa, nauki i t. p.).

Rząd zaś, działając za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej, również w zagadnieniach ustawodawczych powinien być traktowany jako Izba.

Wobec wprowadzenia w całem państwie samorządu gospodarczego przez utworzenie na

mocy rozporządzeń Prezydenta Rządu Izby przemysłowo-handlowej, rolniczych i rzemieślniczych, wprowadzenie do ciała ustawodawczego reprezentacji zawodowej nie następczo by trzeci równorzędny czynnik.

Inaczej mówiąc, wola rządu ustępowałaby tylko przed zgodną wolą Sejmu i Senatu, przedstawiających niejako dwa przekroje społeczeństwa. Ody jedno-

myślności pomiędzy Sejmem i Senatem niema, rząd może przychylić się bądź do stanowiska Sejmu, bądź do stanowiska Senatu.

Tak więc w wypadkach, gdy w określonym czasie nie udało by się uzyskać zgodnych uchwał obydwu izb, Prezydent Rządu mógłby na wniosek Rady ministrów zgodny z uchwałą jednej

z izb wydać prawo w drodze dekretu.

To samo miałyby miejsce w odniesieniu do budżetu.

W związku z taką konstrukcją parlamentu należałoby również postanowić, iż żądanie ustąpienia rządu: byłoby dla niego wiążące, gdy zapadnie w tym kierunku zgodna uchwała obydwu

trudności.

Zauważyć przytem należy, że nasze izby przemysłowo-handlowe i rolnicze zbudowane są na nowej samodzielnej polskiej zasadzie: składają się one częściowo z przedstawicieli wybranych w ogólnem głosowaniu, częściowo zaś z reprezentacji wolnych zrzeszeń gospodarczych.

W ten sposób nasze przedstawicielstwo gospodarcze opiera się nie o luźne masy wyborców, lecz o zorganizowane, świadome swych celów grupy zawodowo-gospodarcze.

Dotychczasowe doświadczenia nie wskazują, że zbudowane na takich podstawach organy samorządu gospodarczego pracują sprawnie i potrafią uzgadniać sprzeczne interesy poszczególnych grup w myśl ogólnego interesu Państwa.

W ten sposób mogłaby być skonstruowana i reprezentacja pracy.

Wydaje się, że Konstytucja o parta o powyższe zasady zapewniłaby niezbędną równowagę interesów i konieczną stałość rządów.

Czy zwycięstwo opozycji pozwoliłoby zrealizować reformę konstytucji w myśl interesów gospodarczych — rzucamy ostatnie pytanie.

— Jeśli chodzi o przeszłość, to grupy tworzące opozycję, nie tylko nie potrafiły zrealizować, ale nawet nie umiały wysunąć jednolitego programu naprawy konstytucji; uwzględniawszy za bezpieczeństwo interesów gospodarczych państwa, zrozumienia których zresztą u obrzymiej większości grupowania, stanowiących dzisiejszą opozycję, jak to już na wstępie powiedziałem, wogóle prawie że nie było.

W tych warunkach trudno byłoby uwierzyć, aby opozycja mogła obecnie dać inicjatywę i przeprowadzić takie zmiany konstytucji, które dałyby nam ustroju, odpowiadający współczesnym wymogom życia państwowego.

## WIM 701'IMV

Dziś: Nkandrowi i Karymle. Jutro: Godfrydowi i Maurowi.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 6.11.

Berlin 212.47, Odańsk 173.2, Belgia 124.39, Budapeszt 156.15, Holandia 259.1, Londyn 43.22, N. Jork 891.4, Paryż 33, Paryż 26.44, Szwajcaria 173.08, Wiedeń 125.7, Włochy 46.7, Czerwonicy 5.35, Akcje

B. Polska 160.5, B. Handlowy 105, Kilewski 36, Warsz. Cukier 35, Wysocka 135, Lilpop 23, Modrzewski 8.25, Norblin 36, Starachowica 12, Jabłkowski 4.25.

## Polska może być dumna ze swej polityki gospodarczej

### Oświadczenie p. Dewey'a na bankiecie Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu

POZNAŃ, 6.11. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe zagnało do radę finansowego rządu polskiego p. Charles Dewey'a bankietem.

W odpowiedzi na toast prezydenta Ziemstwa, Zychlińskiego, wzniesiony na cześć gościa, p. Dewey wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyraził

podziękowanie za gościnność, jakiej doznał w ciągu trzech lat w Polsce i w Poznaniu w czasie kil-

kurazowego pobytu w tem mieście, poczem oświadczył:

— Winię Panom tego, co już zostało dokonane i wierzę, że rozum Polaków oraz ich

silny duch narodowy przezwyciężył skutki szkodliwych barier celnych, wzniesionych przez b. państwa zaborcze i że praca nad coraz większą koordynacją całego kraju zostanie uwieczniona powodzeniem. Polska Powzschona Wy-

stawa Krajowa wykazała Polakom oraz całemu światu, że Polska jest wielkim i swartym narodem.

Nic nie powinno wpłynąć na osłabienie jego zapału, który jest dla Polaków bodźcem do jednolitej pracy dla całości kraju, a nie dla odrębnych dzielnic i wkrótce przy niesie krajowi dobrobyt i silną gospodarkę. Śledziłem metodycznie postęp, dokonujący się w ciągu szeregu lat i mogę zapewnić Panów, że Polska jako całość może słusznie szycić się

tem, co zostało dokonane.

W ciągu ostatnich dwu lat przyczyniliśmy niezmiernie trudny okres gospodarczy i wierzę, że osiągniemy już najniższy stopień i wkrótce przejdziemy

na wyższy szczebel poprawy.

Mogę Panów zapewnić, że taka koniunktura istnieje obecnie na całym świecie i jest ona wynikiem rozwoju powojennych stosunków oraz że spadek cen na produkty

pierwszej potrzeby nie omiśnie ani jednego państwa, a wiele krajów cierpi więcej, niż Polska.

Polska może być dumna i cieszyć się, że pomimo, iż ceny na produkty rolnicze są bardzo niskie, jest to trudność rynków światowych, na którą żadne państwo nie może mieć wpływu, to jednak te gospodarcze problemy, które mogą być uregulowane dzięki rozumnemu doświadczeniu, zostały w odpowiedni sposób rozwiązane, wskutek czego Polska posiada zrównoważony budżet, dodatni bilans handlowy i stała waluta, a finanse kraju, jako całość, są

w świetnych warunkach i gotowe odpowiedzieć na przebudzenie się życia gospodarczego, które, jestem tego pewien, nastąpi przed upływem niewiele miesięcy.

W zakończeniu p. Dewey wyraził żal, że musi Polskę opuścić i wznosił toast na cześć narodu polskiego. (PAT.)

## Kto się urodził dnia 7 listopada

### Przenikli wy, sceptycznie-wytwale dąży do realizacji swych projektów

Uposobienie jego jest nieco niespokojne, skłonione do uniesień, entuzjastyczne.

Jego najważniejsze cechy charakterystyczne to energia, namierność i nadzwyczaj silne odczuwanie sympatii i antypatii.

Pośród ludzi urodzonych dzisiaj musimy wyraźnie odróżnić dwa typy, najzupełniej odmienne.

Niższy typ — człowiek nierozwinięty — jest agresywny, nieprzejmiony, nieufny, zazdrośny — nieraz tyrański.

Lecz typ wyższy, bardziej rozwinięty — przewyciężył już te swoje wady, rozwinął wielką potęgę pracy i pragnie ją poświęcić na zrealizowanie swych ideałów.

W stosunku do innych człowiek

urodzony dzisiaj nie jest zbyt łagodny. Próbuje i bada ich siłę, a gdy się okaże zbyt słabi — bezwzględnie ich strofuje.

Jego uczucia miłości i nienawiści są silne niezwykłe. Jest to całkiem swoisty charakter — trudno sobie nieraz dać z nim radę.

Pod względem intelektualnym nierazko jest sztywny i sceptyczny, analizując wszystko w sposób niezwykły dokładny.

Skłonny do fatalizmu — niepostrzeżenie wterzy w ślepa się losu, co zatruwa mu radość życia.

Wielką przyjemność sprawia mu odkrywanie cudzych tajemnic i okoliczności niejasnych i zawyżych.

Umysł jego ostry i przenikliwy — dąży do tego, aby rozszerzyć zakres swych wiadomości. Posiada zdolność do medycyny i chemii.

Zagadnienia życia i śmierci, a zwłaszcza wszystko, co związane z urodzinami człowieka — zaciękawia go niezwykłe.

Interesuje się również zewnętrznym rytuałem ceremonii kościelnych i chętnie bierze w nich udział.

Najlepsze wyniki czy to we współdziałaniu czy też w małżeństwie, może osiągnąć, łącząc się z ludźmi urodzonymi od d. 23 czerwca do d. 22 lipca i od d. 21 lutego do d. 20 marca.

Dnia 7 listopada urodził się: Stanisław Tarnowski, znany historyk literatury, Villiers de l'Isle Adam — literat francuski, Curie Skłodowska slymna nasza rodaczka, Du Bois Reymond — przyrodnik niemiecki, Zurbaran — wybitny malarz hiszpański i hr. Juljus Zichy — dyplomata węgierski.

## RADJO WARSZAWSKIE

DZIS

WARSZAWA. Długość fali 1411,7 m. G. 11.58: Sygnal czasu z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 12.50: Lekcja języka francuskiego. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „Wergiliusz” (w 2000-ą rocznicę urodzin), wygl. prof. dr. G. Przechocki. G. 17.45: Muzyka lekka. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20.00: Pogadanka muzyczna, wygl. p. K. Stromenger. G. 20.15: Koncert symf. z Filh. warsz. z okazji urocz. otwarcia Akademii Muzycznej w Warszawie. 1) Przemówienie, 2) K. Szymanowski: „Veal Creator” wyk. 2 orki., chó i Szymanowska, 3) L. Różycki: Koncert fortep., odegra prof. Turczyński. II. 4) K. Szymanowski: Fragmenty z bał. „Harnasie”, 5) L. J. Paderewski: Fantazja polska, odegra prof. Drazewski z low. ork., 6) K. Sikorski II symfonia. Po transmisji skrzynka pocztowa techniczna.

JUTRO

WARSZAWA. Długość fali 1411,7 m. G. 11.58: Sygnal czasu i hejnał z wjeży Mariackiej w Krakowie. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.50: Odczyt rządowy. „Kryzys gospodarczy Rosji Sowieckiej, jego skutki na rynkach międzynarodowych”. G. 16.15: Kącik artystyczny L. S. G. G. 16.30: Mu-

zyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: Odczyt z Krakowa. G. 17.45: Słuchowski dla dzieci najmłodszym. „O rycerzu Okruszynie” Ant. Bogusławskiego. G. 18.15: Koncert dla dzieci. Wygl. Ork. P. R., M. Modrakowska (sop.). I a) Fr. Gossec: Gawot, b) G. Maria: Mile spotkanie, c) Severac: Romantyczny walczyk, d) A. Geirges: Niedokochana kotoysanka — orkiestra, 2) a) Z. Noskowski: Ze „Śpięwnika dla dzieci”, I Jesienia, 2) Orzeszki, 3) Grzyby, b) piosenki starofrancuskie ze słowami M. Modrakowskiej. I) Pojechał król na wojnę, 2) O królewskie Grzance, 3) Kopciuszek, odep. p. Modrakowska. G. 19.25 i 19.55: Płyty gramofonowe. G. 20.00: Felleton „Z tamtej strony oceanu”, wygl. M. Znatowski - Szczepańska. G. 20.15: „Dusza polska w powieściach Coarada”, wygl. p. C. Jellenta. G. 20.30: Recital H. Neumanna na lutni 24-strunnej. I) J. S. Bach: Sarabande et gigue, 2) E. G. Baron: Menuet et bourree, 3) Lasage de Richee: Aria et roudau, 4) Jacob Reys: Prelude et courante, 5) BB. St. Bronikowski: „Mannet et polonaise, 6) K. Goffertje: a) Capriccio, b) Berceuse, 7) H. Neemann: Phantasie, 8) F. Nowowiejski: a) Mazurki, b) Krakowiak. G. 21.35: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. I) Fr. Suppe: Uwertura do opt. „Jazabela”, 2) P. Czajkowski: Canzonetta, 3) L. Dvorakowski: Polka „Tre bac”, 4) K. Lada: Kujawiak, 5) Smetana-Petras: Marsz z opery „Sprzedana narzeczona”. G. 22.00: Felleton „Dy skretne wskazówki”, wygl. p. M. Gruszczynski. G. 22.15: Płyty gramofonowe. G. 23.00: Kabaret z płyt gramofonow., red. J. Piotrowski.

## Pomieszanie pojęć

Panuje wśród nas pomieszanie takich pojęć, jak skąpstwo, oszczędność, marnotrawstwo. Często trudno jest powiedzieć, gdzie się kończy jedno, a zaczyna drugie.

Skąpy uważa pieniądże nie za środek, ale za cel. Pieniądz staje się dlań bożyszczem; zastępuje mu wszystko na świecie. Miłość, siłność, dobroć, wszelkie podniosłe idee nie mają przystępu do jego zimnego serca.

Marnotrawca znowu uważa pieniądże za środek dogadzania własnym namietnościom, kaprysom i wygodom. Lekkomyslną ręką niszczy częstokroć owoce własnej pracy lub pracy swoich przodków. Wpada w dług, zatruwa sobie życie, pograża rodzinę w nędzę i wreszcie, uwikłany w sieć własnej lekkomyślności,

staje w tak zwanej „sytuacji bez wyjścia”.

Oszczędny — oto złoty środek między dwoma krańcami: skąpstwem i marnotrawstwem.

Człowiek oszczędny — to uosobienie pracy, wstrzeźliwości, umiarkowania, zapobiegliwości, miłości rodziny, ładu, pogody umysłu, pewności siebie.

Tego nie można powiedzieć ani o skąpcy ani o marnotrawcy. Człowiek oszczędny wie, że wszelki zaoszczędzony pieniądz oddany na ksząteczkę do P. K. O. — jest zabezpieczony od łatwego wydania, procentuje, narasta — a po latach kilkunastu utworzy poważny kapitał, mogący zabezpieczyć byt na stare lata.

Praktykowanie oszczędności — to ksząteczka oszczędnościowa P. K. O.

## Co wróza gwiazdy na dzień 7 listopada

### Projektu na szeroka stółe



Dzisiejszy dzień bowiem może przynieść ekspansję myśli i pewne zmiany w świadomości, dzięki czemu możemy okazać większą aktywność w pracy umysłowej, zainteresowania literackie i dążyć do rozszerzenia horyzontów naszego życia umysłowego.

Te wpływy dodatnie obciążają powodzenie w załatwianiu ważnej korespondencji, interwiewach i wogóle we wszelkich sprawach, które wymagają aktywnego umysłu, zdolności dyplomatycznych i dostosowania się do nowych warunków lub poczynań.

Pod wpływem tych czynników kosmicznych — nasze stosunki z podred-

niżami, agentami, literatami, wydawcami — mogą się układać pomyślnie, obliczając dobre perspektywy na przyszłość.

Godz. 10-ta przynosi dobre nastroje i możliwość powodzenia, natomiast godz. 13-ta może przynieść nieoczekiwane niepokoję lub zawody — zresztą bez większego znaczenia. W czasie tym należy unikać osób ekscentrycznych.

Chociaż między godz. 15-tą a 16-tą, a również i koło godz. 17-tł mogą się dać odczuwać gorsze nastroje — szybyko przemijają bez ważniejszych skutków ujemnych.

Dzieńko dziś urodzone — rochliwe, bardzo zdolne, okazało zamilowanie do podróży, ale również i brak ciągłości, na co wychowawcy winni zwrócić uwagę. J. S. D.

HERMAN HILGENDORFF

## SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

— Możecie iść! Wszystkie w porządku!

— Wachmistrz znowu trzasnął obcasami i znikł za drzwiami.

— O, mistrz jest mądrzejszy od całego świata, pomyślał teraz „inspektor” z wewnętrznym tryumfem, poznał bowiem w tym policjancie Willi Tessera, należącego do ich bandy.

— Teraz jednak czas już, aby mi pan zauszał, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę zameldować lordowi Lansdale, że zadania swego nie spełniłem.

Północny Bank będzie jednak wtedy sam odpowiedzialny za poniesione straty, — rzekł energicznie do Statherforda jego gość i podniósł się.

— Niech pan wybaczysz moja

niefuność. Proszę pana o przebaczenie, może to panu wystarczy... — rzekł Statherford i podał tamtemu rękę.

— Wiedziałem, że wreszcie zrobi pan to, dlatego nie gulewałem się. Pojmuję pańskie trudne położenie. Ale czy możemy teraz przystąpić do sprawy, która mnie tu sprowadziła?

— Tak, — rzekł Statherford, — pan powiedział, że banda Stronga odkryła moją tajemnicę?

— Tak, wiedzą oni coprawda tylko część tej tajemnicy, ale wystarczy to, aby wysadzić w powietrze część Północnego Banku... Ma to nastąpić dziś wieczór.

— Trzeba się wobec tego postarać o pomoc.

— Poto też jestem tutaj.

W tym samym czasie, kiedy ten podstawiony inspektor Mery prowdził swoją zresztą grę z Statherfordem, siedział lord Lansdale w Scotland Yardzie nad aktami. Mało było w Scotland Yardzie aktów, któreby przyczyniały tyle zmartwienia i kłopotu lordowi, jak te, na których widniało nazwisko Dawida Stronga.

Lord Lansdale nacisnął na tablicy dzwonek jeden z niezliczonych guzików, a mianowicie nr. 99. Numer 99 łączył się z inspektorem Kennedy.

W tejże chwili na wszystkich ściennych tablicach we wszystkich pokojach Scotland Yardu ukazała się wypisana czerwonymi cyframi liczba 99. Jeśli więc inspektor Kennedy był obecny w Scotland Yardzie, to musiało go to wezwanie odnaleźć.

Ktoś zapukał do pokoju lorda Lansdale'a.

— Proszę! Wszedł Kennedy, szczerpy,

smukły mężczyzna o czarnej artystycznej czuprynie.

— Jakże się panu udało, inspektorze? Czy był to Dawid Strong?

Kennedy wzruszył ramionami. Widać było, że spotkał go jakiś zawód i że go to wprawiło w zły humor.

— Kto może powiedzieć czy to był Dawid Strong? Kto zna twarz tego człowieka? Czasami stawia sobie człowiek pytanie, czy ten Strong istotnie istnieje, czy też jest tylko jakąś legendą? Może to jest tylko nazwa jakiejś całej bandy...

Lansdale podniósł oczy. Twarz jego była srogo zmarszczona, ale jeśliby mu sie ktoś uważnie przyjrzał, zauważyłby chwilowy błysk jakby triumfu w jego oczach. Chwilę potem, odpowiedział jednak zupełnie spokojnie:

— Nie mogę zgodzić się z panem. Ten człowiek istnieje naprawdę, to nie ulega wątpliwości. Tylko w jednym jednym

genjalnym zbrodniczym mózgu mogą powstać te plany, które potem ta banda wykonywała.

Banda jego to są jego ramiona, jego pleśń, jego członki. Ale tylko jego wielki duch kieruje temi członkami. Wie pan przecież, jak to było, kiedyśmy niektórych z członków tej bandy dostali w swoje ręce. Nic nie wiedzieli o całym planie. Każdy miał tylko jakieś poszczególne zadanie do wykonania, które potem dawało całość... przestępstwo, zbrodnię.

O nie, Dawid Strong istnieje!

— Nikt z jego ludzi nie zna go — przerwał mu Kennedy.

— To też jest bardzo mądre, w ten sposób nikt go nie może zdradzić, — rzekł lord Lansdale i szukał czegoś w aktach. Znowu błysnęły jego oczy, potem zwrócił się jednak znowu do Kennedy'ego.

— A więc siedział pan tego Francuza, który dziś po południu przyjechał expressem z Paryż — Londyn?

— Tak, poznałem go natych-

miast, na podstawie podanego nam anonimowego rysopisu.

Miał na sobie płaszcz w kratę, Zielone okulary...

— Znam ten opis, — przerwał mu Lansdale.

— Kazałem sobie pokazać jego paszport. Był w zupełnym porządku. Był wystawiony na imię Jana Foucoud, kupca, rysopis w paszporcie zgadzał się zupełnie z jego osobą. Nie było żadnego powodu, aby go aresztować...

— Przypuszczam — rozemśmiał się Lansdale, — w przeciwnym bowiem razie napewno sprowadziłby go pan do Scotland Yardu.

— Obserwowałem godzinami tego człowieka. To nie było zresztą trudne. Siedział godzinami bez przerwy w kawiarni Nelsona, koło dworca. Wypil w tym czasie najmniej ze dwadzieścia filiżanek kawy, wypalił koło stu papierosów i przeczytał dwadzieścia pism.

# Wykrycie tajemniczej kwatery „E” Centrala międzynarodowych terrorystów mieściła się w małej willi pod Paryżem

W małej miejscowości pod Paryżem, Sartrouville, wpadła w ręce policji, oddawna poszukiwana centralna kwatera międzynarodowych terrorystów,

a mianowicie centrala włoskich antyfaszystów na Francję, Szwajcarię, Belgię i Luxemburg, a równocześnie centrala na całą

Europę bolszewickich komso-mołców. W odkryciu tem wielką rolę odegrał przypadek. Oto mianowicie listonosz zna-

lazni na ulicy w Sartrouville za-krwawionego i nieprzytomnego człowieka. Odwieziono go do urzędu policyjnego, gdzie zeznał, iż nazywa się Carti i że go po-

strzelił: dwa Włosi, Cavallini i Commetti. Więcej z niego wy-dobyć nie można było, gdyż naj-widoczniej

strach zamknął mu usta. Kiedy jeszcze policja nadarem nie siliła się nad rozwiązaniem zagadki, sąsiedzi domu, położo-nego w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono Carti'ego, dali znać, że w maszynie do pisania, ze sąsiedzi radją nadawczą i od-biorczą, z biblioteką i zbiorami różnych papierów, zobaczył śla-dy krwi, porzucony rewolwer i oznaki stoczony niedawno

walki. Nie było wątpliwości, że w tem miejscu dokonano zamachu na Carti'ego, tembardziej, że sąsiedzi przypomnieli sobie, iż widzieli go jak przechodził przez podwórze i przelazł przez mur na ulicę, gdzie zemlał. Pompe-zaś wspomnianą puszczone w ruch, aby zagłuszyć odgłosy wal-ki.

Było jasnym, iż mieszkańcy willi w pośpiechu opuścili domo-stwo, zobaczywszy, że Carti wymknął im się z rąk. Mianowi-że się obawiają, aby ich woda nie zalała, bo w owym domu pompa wodociągowa pracuje już od 24 godzin. Komisarz policji natych-miast udał się na miejsce, zna-lazł dom niezamknięty, a we-wnątrz, w pokoju, wyglądają-cym na dobrze zaopatrzone biu-

ro, poddano kilkogodzinnemu prze-słuchaniu, a potem dano mu do podpisania deklarację. Kiedy się nad nią pochylał, trzeci, prócz Cavalliniego i Commetiego, mie-szkaniec willi, niejaki Ghini, strzelił mu w głowę.

Pomimo pośpiesznej ucieczki, tak że zapomnieli zatrzymać pompe, trzej rewolucjoniści pod-arli kompromitującą korespon-dencję, ale policja zebrała trzy worki tych strzępów, poskładała je w całość i dowiedziała się bar-dzo ciekawych rzeczy.

A więc Ghini zamieszkiwał w ukrytem mieszkanku w owej wil-li, wraz z żoną, Rosjanką, Ełż-bietą Sołochową, która odgrywa-ła wielką rolę w organizacji i podróżowała często do Moskwy, skąd wogóle przychodziły wska-zówki i rozkazy do

„Centrali E”, gdyż taką nazwę nosiła tajemni-cza willa w dokumentach, co wskazuje, że istnieją jeszcze in-ne cztery centrale, A, B, C, D.

Prócz podartych papierów, znaleziono wiele korespondencji nienaruszonej i pozornie niezapi-sane kartki papieru, które oka-zały się listami, pisanymi chemi-cznym atramentem.

Sąd nad Cartim nie był jedynym, którego widownią była wil-la w Sartrouville. W dokumen-tach bowiem znalezionych zna-dowała się wzmianka o 182 pro-cesach rewolucyjnych i o wyrokach, wydanych na 898 ludzi. Znaleziono też stopy gazet, w których ustępy, odnoszące się do porwania Kutiepowa, były podkreślone czerwonym atramen-tem.

Jak słychać, w sprawie tej skompromitowanych jest prócz agentów moskiewskich i komu-nistów francuskich, mających ści-sły związek z willą w Sartrou-ville,

wielu polityków włoskich i byłych deputowanych do parla-mentu włoskiego, a obecnie można już stwierdzić, że „Cen-trala E” odgrywała od paru lat decydującą rolę w rozmaitych morderstwach i zbrodniach we Francji i zagranicą, gdyż jej za-daniem było teplenie „faszyz-mu”, gdziekolwiekby się poja-wił.

Dziełem centrali był też za-mach na wojskowy aeroplan włoski, który przed dwoma laty, otrzymał zezwolenie przelece-nia nad Francją, a wylądował właśnie w Sartrouville.

Na podstawie posiadanych do-kumentów policja francuska do-konała stu kilkudziesięciu aresztowań wśród rewolucjonistów francu-skich, rosyjskich i innych naro-dowości.

## Pod płótnem spadochronu Latające fotele i kabiny pasażerskie Rozmowa ze słynnym wynalazcą nowoczesnych spadochronów p. Leslie Iroinem

WARSZAWA, 6.11. Do Warszawy przybył popularny konstruktor spadochronów, Amerykanin Leslie Irvin. P. Irvin co roku odwiedza Polskę, która podobnie jak 32 inne państwa zakupiła licencje na wyrób spadochro-nów typu Irvina. Spadochrony pro-dukuje zakłady lotnicze w Jablon-znie.

Znakomity wynalazca w czasie kilkudniowej wizyty do-głąda i kontroluje prace prowadzo-ne na fabryce.

W chwili obecnej prawie cały świat (oprócz Francji i Włoch) uży-wa świetnych spadochronów Irvi-na, które okazały się niezastąpione.

Korzystając z okazji zagadnątem p. Irvina o nowości w dziedzinie zabezpieczenia życia amatorom podniebnych podróży.

— Nie ustajemy w pracy — roz-począł interesującą rozmowę p. Irvin —

nad udoskonaleniem ratownictwa powietrznego.

Spadochronów udoskonalić już nie można.

„Irviny” zrobili przewrót w po-jęciach o metodzie działania spado-chronu. Zarzuciliśmy starą teorię t. zw. spadochronów balonowych, sądząc, aby spadochron sam się otwierał. Groziło to, zawsze nie-bezpieczeństwem gącznienia się w samolot, albo nieotwarczenia się spadochronu.

Istnieją jednakże obecnie inne trudności. Aby się ratować na naj-lepiej nawet spadochronie trzeba być... pilotem lub człowiekiem bardzo odważnym i zdecydowa-nym. Dlatego spadochrony są uży-wane dotychczas

tylko przez wojska.

Publiczność nie lubi wchodzić o niebezpieczeństwa. Robiliśmy pró-by. Przed odlotem wielkiego pła-towca z Nowego Jorku kierownik lotniska zaproponował pasażerom wiośnie spadochronów. Na 15-tu pasażerów... 14-tu pożegnało się z samolotem.

Odbył podróż koleją.

Wieża gospodarcze Gdynia zawsze przoduje

Angielski Instytut transporto-woy przeprowadził ostatnio bada-nia, dotyczące kosztów eks-ploatacji trzech typów pojaz-dów: 1) wozów tramwajowych, 2) wozów bezszynowych, z za-silaniem z przewodu górnego i 3) wozów autobusowych.

Jak wynika z kalkulacji, go-spodarczo najkorzystniejszym oka-zuje się elektryczny wóz bez-szynowy, zasilany z przewodu górnego.

Ten typ komunikacji miejskiej ma być wprowadzony w Gdyni.

Należało obrać inną drogę. Fa-bryki samolotów skonstruowały specjalne aparaty: każdy fotel pa-sażerski może być „wypuszczony” przez pilota, jak bomba. Wy-starczy do tego dwu przesunąć sprytnie zabezpieczonego lewarka, umieszczonego w kablinie pilota. Fotel zaopatrzone jest w spado-chron.

Próby dały wyniki dobre, lecz pasażerowie znowu uciekali z samolotu.

z chwilą gdy urzędnik na lotnisku zaczął zapinać sprzączki pasów od spadochronu, zmontowane z foto-lem.

Nadto wyłoniła się jeszcze jedna trudność: dodatkowe obciążenie 400 kg. — 20 spadochronów po 20 kg.

Nie ustając w pracy i pomysłach, znaleźliśmy wreszcie rozwiązanie

tego trudnego problemu: jeden wielki spadochron dla całej kabiny pasażerskiej (20 osób) ważyący około 200 kg., umieszczony w sposób niewidoczny dla podróż-nych.

W chwili, gdy pilot orientuje się, że stracił kontrolę nad aparatem, robi dwa przetrzuty specjalnej dźwi-guli i cała kabina z pasażerami le-ci w dół, a nad nią otwiera się zbawczy płaszcz spadochronu.

W chwili obecnej przeprowadza-my próby tego wynalazku, który mojem zdaniem — kończył p. Ir-vin ciekawą rozmowę — ma wielkie szanse powodzenia i zdoła za-bezpieczyć wreszcie życie pasażer-ów powietrznych.

Punkt ciężkości spoczywać bę-dzie obecnie na budowie aparatu. Urządzenia ratownicze, a zwłasz-cza niestałe połączenie kabiny z

aparatem, musi być wykonane bar-dzo precyzyjnie.

W dziedzinie udoskonalenia spado-chronów pojedynczych, stosujemy obecnie specjalne, uproszczone zam-knięcie spadochronu: pilot

jednym ruchem ręki może uwolnić się od pasów i wią-zań spadochronu.

To udoskonalenie ma wielkie zna-czenie zwłaszcza w lotnictwie wod-nem, gdzie zdarza się dość często, że aparat kapotuje do wody. Aby się nie utopił, pilot wyskakuje z hydroplanu i pływa. Musi więc być lekki, nieobciążony spadochronem i nieskrępowany jego pasami.

Zastosowanie tego uproszczone-go zamknięcia wprowadziło na do-bre spadochron do lotnictwa wod-nego, gdzie dotychczas nie był on prawie zupełnie używany.

## Historja czytana z główek Fryzury kobiece noszą wszystkie cechy epoki

Jakże odległymi wydają się nam te czasy, kiedy to nasze prababki, babki i matki godziły całe po-święcały sorawie swych fryzur.

Dzisiaj fryzura kobieca wymaga nieproporcjonalnie już mało czasu w stosunku do lat dawnych, zmie-nił się też całkowicie jej charak-ter, a równocześnie zmalał jej wpływ na podkreślanie odrębności poszczególnych typów i jednostek niewieściech.

Niewątpliwie, fryzura jest wy-nikiem i odzwierciedleniem epoki i to tak dalece, iż przegląd retro-spektywny fryzur damskich może nam wiele opowiedzieć o mino-nych tych czasach, w których fry-zury owe noszono.

Oto fryzura z r. 1830 (zdjęcie Nr. 1): wysoka nad miarę, pełna pretensji i sztuczności mówi nam o epoce sztucznego powrotu do na-tury, o patosie romantyzmu.

W dwadzieścia siedem lat póź-niej fryzura kobieca straciła już pa-tos i koturnowość, stała się skromniejszą i pełną już naturalne-go wdzięku. Niewątpliwym był u niej wpływ spokojnego i chłodne-go realizmu ówczesnej doby.

Wkrótce już jednak potem, w la-tach sześćdziesiątych włosy kobie-ce znowu wracają ku romantyzmo-wi przy pomocy pięknych loków zlekką na szyję spływających.

Pęd ten trwa do jej w latach na-stępnych, a nawet przybiera na sile: fryzura traci swą pierwotną gładkość, a staje się ciężką i sutą i z powrotem przybiera sztuczne ubranie w postaci kwiatów. (Zdję-cie Nr. 4). We fryzurze tej przeja-wia się znowu dążenie epoki ku pewnemu idealizmowi, symbolizowa-nemu przez zwrot ku ludowości.

Niedługo to jednak trwa: z kół-cem wieku powstaje w całym życiu prad modernistyczny, t. zw. seces-ja, a fryzura kobieca natychmiast prądowni temu zaczyna hołdować. Traci ona swą pierwotną skrom-ność i umiar, staje się skompliko-wana i wyzywająca, usiłuje kobie-cie nadawać charakter „wampira”.

A i dzisiejsza fryzura upodabnia się do całości psychicznej sywetki dzisiejszej kobiety i do dążenia na-

szych czasów: zbliża sywetę ko-bieca do męskiej, mówi o samo-dzielności kobiecej, o jej težynie fizycznej, o jakiej zgola nie wiedzia-ły czasy wczorajsze i zawczoraj-sze. (Zdjęcie Nr. 6).



(Zdjęcie Nr. 1).



(Zdjęcie Nr. 2).



(Zdjęcie Nr. 3).



(Zdjęcie Nr. 4).



(Zdjęcie Nr. 5).



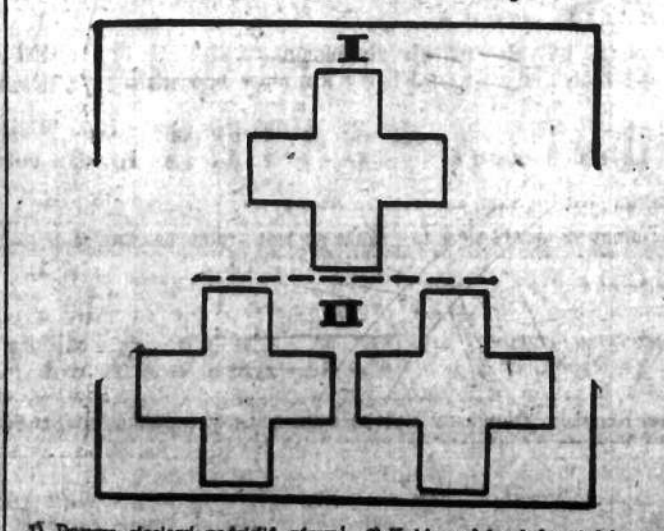
(Zdjęcie Nr. 6).

### Miasto z bajki



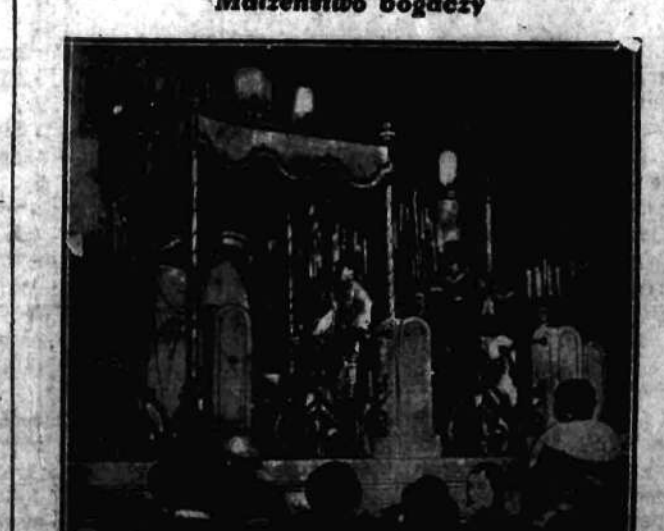
Fleka, starożytne miasto greckie, w rano. Na pierwszym planie stary wiatrak. Obrazek, jak s' bajki.

### Składanka geometryczna



1) Dwoma cięciami podzielić górny krzyżyk na cztery nierówne części i z kawałków ułożyć kwadrat. 2) Każdy z dolnych krzyżyków prze-połowić jednym cięciem i z otrzy-manych czterech kawałków ułożyć dru-gi kwadrat.

### Małżeństwo bogaczy



W synagodze żydowskiej w Rzymie odbywała się ceremonia ślubna z wień-cem przepięknym.

### Zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych w przededniu wyborów

W dniu 6 listopada wojewoda białostocki p. Kościalkowski wydał rozporządzenie wykonawcze w sprawie wyszynku, sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w dniach i w przededniu wyborów.

Zabroniona została sprzedaż, wyszynk i podawanie napojów od godz. 8 rano dnia 14 listopada do godz. 10 rano dnia 17 listopada oraz od godz. 8 rano 22 listopada do 10 rano 24 listopada.

### Nabożeństwo żałobne

W dniu 10 listopada r. b. o godz. 10-ej rano w kościele farnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy szeregowych Policji Państwowej, którzy w obronie prawa i bezpieczeństwa współobywateli życie swe na terenie województwa białostockiego złożyli w ofierze.

Wczoraj w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu obchodu święta 11-go listopada, na którym ostatecznie ustalony został program obchodu.

### Otwarcie VI kursów SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej Nr. 5 (ul. Palacowa 3) nastąpi uroczyste otwarcie VI kursów sióstr pogotowia sanitarnego. Przewodzi wiceprezes Zarządu i szef sanitarny okręgu P. C. K. dr. K. Alchimowicz. Zapisało się około 40 słuchaczek. Kurs potrwa

około 6 miesięcy. Prelegentami są znani działacze na polu samarytańskim.

### Urzędowanie Komisji Poborowej

W dniu 5 grudnia w lokalu przy ul. Warszawskiej 3 urzędować będzie Komisja Poborowa (dodatkowa) dla tych, którzy otrzymali wezwania oraz dla tych z r. 1907, 8 i 9, którzy nie zgłosili się. Komisja urzęduje od godz. 8 rano.

### Z Towarzystwa Eugenicznego

Pod przewodnictwem Insp. Szkolnego M. Jureckiego odbyło się w Magistracie posiedzenie Towarzystwa Eugenicznego. Po szczegółowym omówieniu zaakceptowano nabycie przenośnego aparatu filmowego dla wyświetlania w Białymstoku filmów naukowych z dziedziny opieki nad dzieckiem, zwalczania chorób zakaźnych i propagandy eugeniki. Demonstrowanie filmów połączone będzie z odczytami. Ponadto uchwalono nabyć lampę kwarcową celem wypożyczenia do użytku szkoły na wolnym powietrzu. Poza tem poruszono sprawę uruchomienia poradni sportowej, przedślubnej i antyalkoholowej.

Wobec braku lokalu postanowiono zwrócić się do Magistratu, Kasy Chorych i Komit. Wych. Fiz. i P. W. o wspólne udzielenie lokalu, wzamian za co T-wo Eugeniczne dostarczył sił fachowych i niezbędnego sprzętu.

### Świadczenia przemysłowe na rok 1931

Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931, Ministerstwo Skarbu poleciło wszystkim Izbowi Skarbowym, aby bezzwłocznie podały do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według kategorii i klas miejscowości.

Wymienionych wiecach zapadły jednomyślnie uchwały głosowania na listę B.B.W. z Rz. Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego. Niezależnie od powyższego Komitet Kolejowy Wyborczy w Białymstoku zorganizował na wszystkich stacjach Oddziału Białostockiego miejscowe Komitety Wyborcze, które przejmują żywą działalność propagandową na rzecz B.B.W. z Rz. zarówno wśród miejscowych kolejarzy, jak i okolicznych mieszkańców.

### Zjawiska medjumiczne w obliczu eksperymentalnej nauki

Olbrymie zainteresowanie, jakie wywarł w mieście wykład prof. Czerbaka-Arskiego o dijonostyce z tęczówki oka - zniewolił prelegenta do wygłoszenia drugiego wykładu o zjawiskach medjumicznych. Prelegent jest znany w Polsce znawcą tej dziedziny, czego dowodem, że w Warszawie wykład ten był powtarzany kilka razy z rzędu.

Wykład odbędzie się w niedzielę o godz. 8 wiecz. Bardzo niskie ceny biletów od 1 zł. do 2 zł. umożliwią każdemu wysłuchania z ust miarodajnych i fachowych, rewelacyjnego wykładu z szeregiem praktycznych pokazów.



Zadać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

## Tydzień „Odpowiedzi Treviranusowi”

Od trzech dni trwa w m. Białymstoku tydzień „Odpowiedzi Treviranusowi”. W kinoteatrach, kawiarniach, restauracjach dopiękają znaczki do biletów i rachunków, które najszerszą publiczność nabywa wyjątkowo chętnie i bez szemrania na karotę.

Mimo, że w ostatnich czasach mamy ciągle doczynienia ze zbiorcami na różne cele i mimo, że najcierpliwszym nawet sprzyrzyło się to stałe pukanie do kieszeń obywateli, zbiórka na łódź podwodną w „Odpowiedzi Treviranusowi” cieszy się specjalnym powodzeniem wśród najszerszych mas społeczeństwa. Wielki cel godny jest zaiste wielkiej i powściągliwej ofiary. Deklaracje zrzeczeń i organizacji oraz indywidualne ofiary napływają z każdym dniem.

Dotychczas wpłacono do Banku Gospodarstwa Krajowego na r-k czekowy Nr. 541 następujące sumy: Zw. Peowiaków Koła Białostockiego—35 zł. 50 gr., Pracownicy Poddirekcji P.K.P.—81 zł. 02 gr., M. Kozubowska—25 zł., Oswald Trilling—1.200 złotych, Redaktorka Maria Lubkiewiczowa—50 zł., Pracownicy „Dziennika Białostockiego” —30 zł., A. Lichtensztejn—10 zł., A. Lichtensztejn po raz wtóry—40 zł., S. Cytron Sp. Akc.—300 zł., B. C. Krugman—300 zł., Sokół i Zylberfenig—300 zł., Dr. Karowski—25 zł., I. Pines—200 zł., Polaka B. Synowie —100 zł., J. D. Szpiro—200 zł., Pracownicy Tartaku Czarna Wieś 155 50 gr., Szkoła Powszechna nr. 1—20 zł., St. Kwiatkowski —25 zł., VI Żenska Drużyna Harcerska—15 zł., Szkoła Powszechna nr. 5—20 zł., Księgarnia Nauczycielska—25 zł., Dr. Morozowicz—25 zł., Dr. H. Jabłonowska—25 zł., K. Janiszewski—10 zł., Dr. Grz. Kral —25 zł., Dr. Rozental—25 zł., E. Klein—25 zł., Dr. Beldowski—25, Komplet W. Zimmerman—18, Dr. Fiedorowicz—25, Wł. Buś—25, Niżsi Funkcjonariusze Urzędu Wojewódzkiego—47, Nauczycielstwo Szkoły Powszechnej Nr. 4—32, Dr. St. Rotberg—25, „Gastronomia” Restauracja—41, Starosta Gr. J. Mieszkowski—25, Pastor P. Gorodyszcz (4 funt. szt.)—172 zł. 80 gr., Starosta pow. Kaczmarczyk—25, Dr. Siemaszko—25, Wyd. Głosu Ziemi Białostockiej—23, Prezydent miasta W. Hermanowski—50, Wiceprez. miasta Dr. M. Ziemiński—50, Ogólny Zarząd Rzemieślniczy—510, Wiceprezydent m. Białostockiego—25, Prez. Sal. Wejbrach w obl. premj. poz. bud.—50, Prez. F. Switalski (pierwsza z trzech rat)—18, Urzędnicy i prac. Państw. Fabryki Wyr. Tyton.—258 zł. 40 gr. Dy-

rektor Banku Polskiego Wysoki—100, Urzędnicy Starostwa Grodzkiego—13, Pracownicy Urzędu Poczt. Telegr.—72 zł. 50 gr., Związek kontr. skarb. w Bielsku—26 zł. 87 gr., Stow. Urzędn. Skarbowych w Bielsku (jednorazowo)—100, Stow. Urzędn. Skarbowych w Bielsku (jako pierwsza z 3-ch rat)—93 zł. 87 gr., Urzędn. i funkcj. Więzienia kar-no-słedczego (pierwsza z 3-ch rat)—181 zł. 85 gr., Urzędnicy Skarbowi za pośrednictwem Koła miejscowego S.U.S. (pierwsza z 3-ch rat)—733 zł. 57 gr., Urzędnicy Wydziału Rolnict. Leśnict. i Węgl. Urzędu Wojewódzkiego—82 zł. 50 gr., a więc ogólna suma wpłaconych już składek wynosi —6.166,38 zł.

Ponadto w dniu wczorajszym t. j. 6.XI „Dziennik”, wpłacił do Banku Gospodarstwa Krajowego na r-k czekowy Nr. 541 następujące ofiary: Dr. Romueld Sztajner—zł. 25; pracownicy Inspektoratu Woj. Zakł. Ubezp. Wzajem. zł. 500; Dr. Jan Walewski zł. 25; Dział Szewski przy 42 p.p. zł. 12; Dr. Neumark zł. 25.

Daleko jeszcze do preliminowanych z Białegostoku 47.000 zł. Jednakże w spisie tym nie widzimy jeszcze żadnego z ziemian bardzo wielu kupców, niektórych przemysłowców, adwokatów, brak tam jeszcze wielu stowarzyszeń zawodowych, organizacji i zrzeczeń. Nie wątpimy, że luki te zapełnią się w najbliższych dniach.

Wreszcie uważamy za obowiązek swój zaznaczyć, że urzędnicy kolejowi oficerowie i urzędnicy Składnicy Materiału Intendenckiego, Urzędnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego i Koło Białostockie Zrzeszenia urzędników Banku Polskiego opodatkowały się również na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” lecz zebrane składki przekazują do swych Centrali z pominięciem Komitetu Białostockiego.

Byłoby pożądane aby tego rodzaju organizacje zawiadmiały Sekcję Finansową Obywatelskiego Komitetu w Białymstoku o sumie przekazanych składek, gdyż pozwoliłoby to ustalić w jakiej sumie ogólnej uczestniczyć będzie Białystok w składkach na łódź podwodną.

Przyjmując wezwanie szkoły Nr. 5, grono nauczycielskie szkoły im. St. Konarskiego składa na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” — zł. 12; kierowniczka szkoły — zł. 15 i wzywa szkołę Nr. 15 do przedłożenia łańcucha ofiar.

Na wezwanie Komisarza Kasy Chorych p. Wł. Busia — dr. Neumark złożył zł. 25 na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” i wzywa do przedłożenia łańcucha ofiar dr. Zabłockiego.

Panie J. C. i M. R. złożyły zł. 70 na budowę łodzi podw. „Odpowiedź Treviranusowi”.

Jak nas informuje Sekcja Finansowa Komitetu Obchodu X-lecia Odparcia Najazdu Bolszewickiego niektóre osoby z wyznaczonych w miejscowej prasie dotychczas na wyzwanie te nie odpowiedziały, niektóre z osób i instytucji mimo zadeklarowania pewnych sum nie przelały dotychczas zaofiarowanych kwot na rachunek Sekcji Finansowej do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Białymstoku.

### Białystok w rocznicę odzyskania niepodległości Polski

Dnia 11-go b. m. o godz. 7-ej rano hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo w kościele farnym i w świątyniach innych wyznań. Po nabożeństwie w kościele nastąpi defilada wojska, policji, straży ogniowych, organizacji przysposobienia wojskowego, szkół i innych organizacji społecznych.

O godz. 17-ej uroczysta akademja w sali teatru „Palace”, zaś w godz. wieczorowych akademje w sali „Ogniska Kolejowego”, „Pochodni”, „Linias Hacedek”, Fabryki Tytoniowej i Wytwórni Wódek.

### Kursy dla dorosłych

Zapisy na kursa dla dorosłych zostały ukończone i dzisiaj o godz. 7 wiecz. nastąpi otwarcie dwu kursów: 1) przy ulicy Mazowieckiej nr. 35 w szkole powszechnej nr. 11 oraz 2) przy ul. Nowo-Warszawskiej nr. 25 w szkole powszechnej nr. 3 (filja).

sze lekcje języka polskiego i rachunków. Wykłady będą się odbywały 3 razy tygodniowo w godz. od 7—9 wieczór. Nauka na kursach jest zupełnie bezpłatna. Dodatkowe zapisy mogą być przyjęte w miarę wolnych miejsc.

Tęgoż dnia odbędą się pierw-

### Wiece przedwyborcze dla kolejarzy

Staraniem Kolejowego Komitetu Wyborczego Oddziału Białostockiego B. B. Współpracy z Rządem zostały zorganizowane wiece przedwyborcze dla kolejarzy i ich rodzin w następujących miejscowościach: 31.X w Grajewie; 4.XI w Sokółce; 5.XI w Augustowie i tegoż dnia w Suwałkach.

Na wymienionych wiecach zapadły jednomyślnie uchwały głosowania na listę B.B.W. z Rz. Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego. Niezależnie od powyższego Komitet Kolejowy Wyborczy w Białymstoku zorganizował na wszystkich stacjach Oddziału Białostockiego miejscowe Komitety Wyborcze, które przejmują żywą działalność propagandową na rzecz B.B.W. z Rz. zarówno wśród miejscowych kolejarzy, jak i okolicznych mieszkańców.

### Miejski Uniwersytet Powszechny

Przerwane w poniedziałek, dn. 3.XI 1930 r. wykłady ze względu na dzień zaduszny, wznowione są z dniem dzisiejszym, Wykład I—od 7—8 wiecz. „Pol-

ska i Litwa w dziejowym stosunku” Wykład II—od 8—9 wiecz. „Kultura Chin” (część druga wykładu „Czung—Kuo” —Chiny) z przezroczeniami.

### Pożar w pracowni walizek

W dniu 5 b.m. wieczorem w pracowni walizek Mordki Woli (Kilińskiego 8) z powodu pozostawienia ognia w żelaznym piecu wybuchł pożar. Przybyła straż miejska ogień stłumiła.

Wskutek nadmiernego spożycia alkoholu zmarł nagle w Groduku 65-letni Franciszek Boćkowski.

Komitet Kolejowy Wyborczy Oddziału Białostockiego B. B. Współpracy z Rządem w dniu 9 listopada r.b. (w niedzielę) o godz. 17 m. 30 w sali „Ogniska Kolejowego” urządziła wielki Wiec Przedwyborczy dla pracowników kolejowych tegoż wężła.

### W kilku wierszach

— Mieszkańcowi gm. Michalowo Kuleszy Władysławowi zakwestionowano dubeltówkę myśliwską, na którą nie miał zezwolenia. Kłusownik niósł zabitego zająca, którego mu odebrano. — Amelia Sobotko z kol. Białosuknia skradziono z mieszkania rower i 200 zł. gotówka.

Wystawa o jakiej dotąd nikt nie śmiał nawet marzyć

Kino „APOLLO” DZIS UROCZYSTA PREMIERA Początek o g. 6, 8<sup>10</sup>, 10<sup>15</sup>

Po raz pierwszy w historii filmu ARTYŚCI POLSCY razem z Amerykańskimi

PIERWSZY POLSKO-AMERYKAŃSKI FILM DŹWIĘKOWY  
**REWJA HOLLYWOODU**

UDZIAŁ BIORĄ  
**HANKA ORDONÓWNA JOHN GILBERT**  
**BUSTER KEATON CONRAD NAGEL**  
JOAN GRAWFORD  
KAROL HANUSZ

25 i 200 GWIAZD GIRLSÓW

„MODERN” — Poc. 6<sup>10</sup>, 8<sup>10</sup>, 10<sup>20</sup> Największe arcydzieło DZIS!  
w naturalnych kolorach  
**KRÓL ŻEBRAKÓW**  
Wspaniała romantyczna opera, czarująca bogactwem wystawy

Dr. L. Kryński  
Cheruby wspaniałe, śliczne i niezwykłe!  
Przyjmie od godz. 9—2 i od 5<sup>15</sup>—8  
Białystok, ul. Lipowa 21, Telefon 8-87.